

Prądnik, podgrodzie Okól i samo odrębne miasto Kraków¹². Leodium i St. Gilles, Kolonia i Cluny dostarczały nie tylko wytrawnych mistrzów architektury sakralnej i obronnej jaką wytworzyły w drodze naturalnego rozwoju prowincjonalne szkoły romańszczyzny francuskiej. W dziele tym Flandria i Nadrenia, wzorując się na kolebce romańszczyzny — Francji, miały także swą pośredniczą rolę, jakkolwiek nie w tym stopniu jak to dotąd sądzono. W sumie były to wartości kulturalne chrześcijańskie, które w Polsce miały ugruntować wpływy polityczne Rzymu. W ten sposób władcy polscy zręcznie usuwali niebezpieczeństwo wpływów niemieckich, choć równocześnie tą drogą odcinali się od pobratymców słowiańskich i obrządku wschodniego, tym samym stając na rubieżach dwóch zwalczających się sił.

Sytuacja Polski w XII wieku będzie dążyła do tego samego celu: uniknięcia penetracji i wpływów z terenów niemieckich. Wtedy benedyktynów usuniętych ze względów politycznych na krótko zastąpią miechowici wnoszący ożywczy prąd bezpośrednio z Bliskiego Wschodu, gdzie dotarli polscy krzyżowcy tacy jak Jaksa z Miechowa, który ułatwi im rolę kontynuatorów dzieła reguły Św. Benedykta. Po tych cystersi wprost z Francji i wkrótce dominikanie i franciszkanie wprost z Włoch będą dalszymi budowniczymi przedlokacyjnego Krakowa, stolicy i miasta średnio-wiecznych Piastów.

¹² Kl. Bąkowski, *Kraków przed lokacją 1257* (1935) oraz prace o Krakowie przedlokacyjnym, Salwatorze i Wczesnodziejowym Wawelu: Kwart. Arch. i Urb. t. I. 1955, t. III 1958, t. IV 1959 (A. Zaki, H. Münch, J. Hawrot).

ZYCIE RELIGIJNE W WOJNICZU DO POŁOWY XV W.

Studium to traktuję, jako próbę odtworzenia socjologicznego obrazu grupy społecznej, jaką niewątpliwie jest parafia. Staram się podkreślić te cechy historyczne, które decydowały, że oblicze religijne parafii było takie a nie inne. Jednakże w zasadniczych swych zrębach studium pozostaje historycznym, nie ma pretensji do uchwycenia wszystkich cech, które należało by może podkreślić lub nawet szerzej potraktować.

I

Przyjąć należy, że z chwilą erekcji parafii w Wojniczu, co nastąpiło zapewne na przełomie XI—XII w., obszar jej został ściśle określony. Jednakże jaki on był nie wiadomo i nie da się go odtworzyć. Możliwym jest, że z biegiem czasu z parafii wojnickiej, której kościół parafialny w r. 1465 przemieniony został w związek z erekcją kapituły w kolegiacki, wydzielili się gdzieś na przełomie XII i XIII w., w każdym razie przed XIV w., takie parafie, jak Wierchosławice, Dębno czy Gwoździec, a bardzo prawdopodobnie, że i Góra Zbylitowska, lub przynajmniej jej część zachodnia.

Wskazuje na to fakt pewnej łączności topograficznej tych okolic — położenie w pobliżu wylotu Dunajca spośród wzgórz Podkarpacia w nizinę nadwiślańską. Centrum zaś tego wylotu to właśnie Wojnicz. Jednakże jest to tylko przypuszczenie nie poparte argumentami z żadnych dokumentów, lub też płynącymi z jakiejś tradycji.

Ponieważ w r. 1326 pojawiają się po raz pierwszy parafie w Wierchosławicach, Dębnie, Gwoźdźcu i Górze Zbylitowskiej¹,

¹ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I s. 136 n.

należy przyjąć, że powstały one już w XIII w. Na tej podstawie można ustalić zasięg terytorialny parafii wojnickiej nie tylko w XIV w., ale również w XIII w., a przynajmniej w jego drugiej połowie. Stan bowiem jaki był na początku XIV w. przetrwał niemal do połowy XV w., z którego to czasu jest już znany kompletny skład terytorialny parafii.

Z w. XIV posiadamy wiadomości, oczywiście poza Wojniczem, Zamościem i Łoponiem (wszystkie trzy miejscowości wchodziły w skład królewskiej, stąd o nich wiadomości wcześniejsze), jedynie o Ratnawach i Mikołajowicach², które niewątpliwie w tym czasie wchodziły w skład parafii. Zamość bowiem i Łopień pojawiają się po raz pierwszy jeszcze w 1277 r. i w dokumencie lokacyjnym dla Wojnicza występują jako przedmieście (Zamoście) i wieś królewska (Łopień), a więc razem z miastem wchodziły również w skład parafii. Podobna sytuacja jest z Ratnawami, które razem z Wojniczem, Zamościem i Łoponiem stanowiły królewską i zapewne już w tym czasie istniały. Zatem w XIV w. niewątpliwie do parafii należało jedno miasto — Wojnicz i cztery wsie — Łopień, Mikołajowice, Ratnawy i Zamoście.

Pełny obraz składu terytorialnego parafii daje dopiero w. XV. W r. 1441 pojawiają się Sukmanie, Olszyny, Grabno, Wielka Wieś i Więckowice³. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wsie te istniały już w XIV w., a niektóre może w XIII w., aczkolwiek wszystkie wykazują zależność od stanu rycerskiego i rozwoju gospodarki folwarcznej, ściślej czynszowej. W r. 1453 pojawia się Rudka⁴, która również istniała chyba w XIV w. Zupełne zestawienie wsi należących do parafii wojnickiej daje Długosz⁵. Od niego bowiem dowiadujemy się jeszcze o Zakrzowie, Sierochowicach (wieś dzisiaj wchłonięta przez Mikołajowice), Serafinowicach⁶ i Dąbrówce.

² *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. I s. 270 n.

³ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (ADT),teczka Olszyny; *Acta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.; A. Fastnacht, *Catalogus diplomatum Bibliothecae Instituti Ossoliniani*, Wratislaviae 1951 s. 23.

⁴ ADT,teczka Wojnicz.

⁵ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, Cracoviae 1864 t. II s. 305.

⁶ Serafinowice dzisiaj już nie istnieją. Wieś znikła pod koniec XVIII w., częściowo została wchłonięta przez Wielką Wieś.

W ten sposób z XV w. znanych jest dalszych dziesięć wsi, należących do parafii wojnickiej. Reasumując, można powiedzieć, że z całą pewnością już w XV w. a przynajmniej na przełomie XIV i XV w. parafię wojnicką stanowiło jedno miasto oraz czternaście wsi, co w sumie dawało przeszło 99 km² powierzchni⁷, zamieszkałej przez przynajmniej jeden tysiąc ludności. Była to parafia największa w dekanacie wojnickim.

Niewielkie podstawy ma przypuszczenie, że w XV w. istniały Łętowice i Biadoliny, należące do biskupiego klucza radłowskiego⁸. Do takiego twierdzenia może skłaniać fakt, że jest znanych kilka osób z XIV w.⁹, mieszkańców tych wsi oraz, że pojawiają się one w wykazach z XVI w.¹⁰.

Terytorium parafii wojnickiej przedstawiało ciekawy obraz pod względem własności ziemskiej. Są tutaj niemal wszyscy przedstawiciele różnego stosunku prawnego do ziemi. Jest więc królewszczyzna, są właściciele rosnących folwarków — szlachta, oraz mieszczanie, uprawiający drobne kawałki roli. Obok nich występują kmiecie, karczmarze, zagrodnicy i komornicy.

Poza zmianami terytorialnymi, jakie zaszły prawdopodobnie na przestrzeni XIII w. przez wyodrębnienie okolicznych parafii, najważniejsza zaszła w r. 1441 i 1442. Jest to erekcja nowej pa-

⁷ T. Ladenberger, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1930 s. 67; tenże (T. Ladogórski), *Studia nad zaludnieniem Polski XIV w.*, Wrocław 1958 s. 201.

⁸ St. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w.*, Lwów 1925 s. 31 za Długoszem zalicza Bachowice do klucza uszewskiego. Później jednak wraz z Biadoliniami były włączone do klucza radłowskiego oraz do parafii wojnickiej. O Łętowicach nie wspomina.

⁹ Metryki wojnickie z pierwszej połowy XVII w. mówią o mieszkańcach tych wsi, jako o ludziach mających nieraz przeszło 100 lat życia w chwili śmierci. Jednakże te notatki można łatwo poddać w wątpliwość. *Matricae Ecclesiae Collegiatae Voyniciensis*, t. I p. 96, 87, 103. Archiwum Parafialne w Wojniczu, syg. M/1/1/343.

¹⁰ Archiwum Konsystorza Krakowskiego, nr 65, *Visitatio Radviliana* 1596 n., fol. 97; A. Pawiński, *Źródła dziejowe*, t. XV s. 496. Ladenberger w obu swych cytowanych pracach w mapach dołączonych do nich daje nieco inny wykres granic parafii wojnickiej, niż jest to uwidocznione w moim zestawieniu. Nie uwzględnia on mianowicie przynależności Dąbrówki do parafii wojnickiej. Wyniki jednak szczegółowych badań dają podstawy do pójęcia za jego zdaniem.

rafii w Olszynch¹¹. Parafia wojnicka jest o tyle zainteresowana w tej erekcji, że w skład nowej parafii wchodziły Olszyny i Sukmanie, dotąd należące do parafii wojnickiej. Drugim punktem zainteresowań był fakt, że uposażenie nowego probostwa dawał dziedzic, którego posiadłości znajdowały się na terenie parafii wojnickiej przynajmniej w zasadniczej swej części.

Parafia w Olszynch wyrosła poniekąd z wojnickiej, która z tego względu może być uważana za parafię macierzystą. Do Olszyn dołączono bowiem jedynie Roztokę z parafii melsztyńskiej oraz Szkodną z parafii w Gwoźdźcu. W chwili dotacji nowej parafii istniał już w Olszynch kościół, zapewne drewniany, pod wezwaniem Trójcy Św., Nawiedzenia NMP i Św. Jana Ewangelisty. Kościół ten zbudował Deresław Więckowski herbu Jelita, zwany także Balonem.

Ten sam szlachcic dawał uposażenie parafii w Olszynch, składające się z łanu gruntu, mieszkania, dwu grzywien dochodu rocznego z trzech karczemi w Olszynch i jednej w Roztoce, dwóch miarek mąki na miesiąc z młyna olszynieckiego, trzech grzywien od kmieci grabniańskich, grzywny od kmieci roztockich. Nadto otrzymał proboszcz zarybiony staw w Roztoce, prawo wyrębu w lasach Balona, połowu ryb w Dunajcu. Karczmarze mieli dawać proboszczowi z nowozakupionego piwa jedną miarę (skopek), jeden z nich miał dawać kamień łoju. Kmiecie natomiast z Olszyn, Szkodnej i Grabna po korcu pszenicy a z Roztoki po korcu owsa. Uposażenie to obejmowało zatem różnorodne elementy, ale było stosunkowo obfite. Nic też dziwnego, że Balon zastrzegł dla siebie i swych potomnych prawo patronatu.

Kanonicznej erekcji parafii w Olszynch dokonał kardynał Zbigniew Oleśnicki, zaś proboszcz wojnicki wyraził na to zgodę, potwierdzając akt uposażeniowy. Kościół i parafia wojnicka na tej zmianie nie traciła nic, owszem odniosła pewne korzyści, ale natury raczej duszpasterskiej.

¹¹ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 113; *Fastnacht*, dz. cyt., s. 23, nr 351; ADT, teczka Olszyny.

II

Fakt płacenia świętopietrza pozwala poznać w przybliżeniu liczbę parafian, którą Ładogórski dla Wojnicza oblicza na 1230 osób z początkiem XIV w. (samo miasto 400 osób)¹². Zważywszy, że od osoby płacono się denara oraz, że od opłaty tej byli zwolnieni jedynie ubodzy, nieosiedleni na stałe oraz prawdopodobnie dzieci¹³, taką liczbę otrzymamy tylko w tym wypadku, gdy ilość zwolnionych oszacuje się jako drugie tyle, co płacących. Liczba ludności niewątpliwie podniosła się w XV w. do półtora tysiąca, biorąc pod uwagę szybki w tym czasie rozwój miasta.

Ile natomiast parafia liczyła w swych początkach, trudno powiedzieć. Wydaje się jednak, że nie mniej jak 500 osób, zważywszy możliwy przyrost naturalny oraz fakt rozwoju wielkiej własności ziemskiej, która z natury rzeczy dążyła do pomnożenia ilości ludzi zamieszkujących folwarki i wsie.

Uwarstwienie społeczne ludności można rozpatrywać ze względu na stosunek do pracy (zależnie czy jej przedmiotem jest ziemia czy rzemiosło), ze względu na piastowane urzędy państwowe czy samorządowe oraz ze względu na stanowisko społeczne. Przedstawiciele wszystkich tych klas mamy na terenie parafii wojnickiej. Z ludności rolniczej, zapewne najliczniejszej, najczęściej pojawiają się zagrodnicy¹⁴. Jest tak nie dlatego, jakoby oni stanowili większość, ale dlatego, że oni w głównej mierze spełniali rolę uposażenia kościelnego, jako warstwa nieposiadająca większej ilości ziemi, a zatem nadająca się do użycia do pracy bądź najemnej, bądź przymusowej. Obok nich występują często kmiecie z tej racji, że na nich spadał główny obowiązek dziesięcinny i inne ciężary służebne¹⁵.

Rolnictwem zajmowała się nie tylko ludność poszczególnych wsi, ale także mieszkańcy miasta. Zajęcie to łączyli oni głównie

¹² Ładogórski, dz. cyt., s. 201, 149.

¹³ Z. Karczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947 t. II s. 41. Należy również pamiętać, że pewną część zebranego świętopietrza zachowywali dla siebie proboszczowie i dziekani.

¹⁴ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.; ADT, teczka Wojnicz; *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II s. 56 n., Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/1/2/328.

¹⁵ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.; Długosz, dz. cyt., t. II s. 305 nn.; *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. I s. 270 n.

z rzemiosłem. Wojniccy mieszczenie zajmowali się w tym czasie piekarstwem, szewstwem i rzeźnictwem¹⁶, jednakże nie brakło i przedstawicieli innych zawodów. Stosunkowo mało zajmowali się handlem a to z racji, że Wojnicz był raczej miejscowością tranzytową a nie handlową. Nadto nie posiadał żadnego prawa skladowego. O ile był prowadzony handel, to głównie o znaczeniu lokalnym, produktami miejscowymi i pierwszej potrzeby, głównie solą i piwem; zagranicznymi towarami handlowano raczej w zakresie zaspokojenia popytu lokalnego, zresztą chyba minimalnego. Zdaje się za tym przemawiać tylko jedno zwolnienie od cła kupców wojnickich w Krakowie, jedyne, jakie kiedykolwiek otrzymali¹⁷.

Jako w mieście królewskim spotykamy tutaj znacznych urzędników państwowych. Był więc początkowo stale rezydujący kasztelan. W związku z jego władzą sądowniczą istniał zapewne i personel sądowy, mniej lub więcej wykształcony, niemniej reprezentujący warstwę urzędniczą. Trzeba pamiętać, że kasztelanowie wojniccy, w połowie XVI w. zaliczeni do kasztelanów większych, należeli do grupy dostojników państwowych zawsze wywierających duży wpływ na politykę państwową, należeli do ludzi, którzy byli protoplastami rodzin możnowładczych. Wystarczy dla przykładu wymienić takich jak Joachim z Lubomira (1146), Sudo (chyba Odrowąż — 1233—1236), Piotr (też Odrowąż — 1243), Skarbimir Awdaniec (1275—1277), Andrzej z Potoka (1286—1287), Warsz Rawa (1329—1341), Jan, syn Spicymierza Melsztyńskiego (1344—1345), Zawisza (1364—1376), Jan z Tęczyna (1351—1361) i drugi Jan z Tęczyna (1377—1397), Mikołaj z Michałowa (1399—1410), Jędrzej Tęczyński (1420—1411), Dobiesław z Oleśnicy (1411—1433), Domarat z Kobylan (1433—1435), a potem cały szereg Tęczyńskich, Tarnowskich, Ossolińskich, Myszkowskich, Lanckorońskich, Jordanów, Lubomirskich, Korycińskich, Firlejów, Wielopolskich i innych. Osobistości te, dopóki kasztelanowie utrzymywali jakiś kontakt ze swymi kasztelaniami, chyba nie pozostały bez wpływu na formowanie się struktury społecznej Wojnicza.

¹⁶ Archiwum miasta Wojnicza zdeponowane w Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, nr 1.

¹⁷ Archiwum miasta Wojnicza, nr 4.

Spotykamy się tutaj także z urzędnikami królewskimi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zadaniem ich jest prowadzenie gospodarki królewskiej, lub też pobieranie dziesięciny z komory celnej (np. Floczko za Kazimierza Wielkiego)¹⁸.

Znani są także urzędnicy miejscy, na czele których stał wójt, sprawujący przy pomocy ławy miejskiej władzę sądowniczą w mieście. Władza ta była zastrzeżona wyłącznie dla niego¹⁹. Zarząd miastem wymagał również pewnej ilości urzędników, aczkolwiek posiadali oni już mniejsze kwalifikacje, niemniej wytwarzali specyficzne środowisko.

Zasadniczo jednak ludność parafii, nie biorąc pod uwagę miejscowego duchowieństwa, dzieliła się na wieśniaków, mieszczań i szlachtę. Najbardziej zróżnicowana była klasa chłopska, a to ze względu na różny stosunek prawny do posiadanej ziemi, stanowiącej ich zasadniczy warsztat pracy. Największą zwartość klasową cechowała z natury rzeczy mieszczaństwo, pilnie strzegące swych praw i przywilejów. Jednakże i ono dzieliło się na patrycjat i plebs. Decydowały o tym nie tylko względy rodzinne ale i nagromadzone bogactwa, w warunkach wojnickich zapewne wcale nie krezusowe. Rodów szlacheckich na terenie parafii było pięć, a mianowicie: Zakrzewscy — właściciele Zakrzowa, Mikołajowscy herbu Gryf — właściciele Mikołajowic i Sierochowic, najbogatsi Więckowscy herbu Jelita — właściciele Więckowic, Grabna, Sukmania, Olszyn i innych wsi, położonych w sąsiednich parafiach, Wielowiejscy herbu Półkozic — właściciele Wielkiej Wsi i Serafinowic oraz Rudeccy — właściciele Rudki.

Na wygląd społeczeństwa parafii wojnickiej duży wpływ wywierała zapewne szkoła. Na jej istnienie wskazuje jedynie dokument fundacyjny kolegiaty z r. 1460. Mianowicie w związku z prebendą scholastyka, mówi on, że prałat ten będzie miał obowiązek starania się o zdolnego i odpowiedniego rektora szkoły. Natomiast nie mówi nic o utworzeniu samej szkoły, a zatem sprawę traktuje tak, jakby ta szkoła już istniała²⁰.

¹⁸ *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. III s. 190.

¹⁹ Archiwum miasta Wojnicza, nr 1.

²⁰ ADT,teczka Wojnicz, Acta Capituli Voyniciensis, t. II. Archiwum Parafialne w Wojniczu, syg. L/1/2/328.

Była to zapewne szkoła parafialna, która powstała prawdopodobnie z końcem XIV w. a może nawet wcześniej. Aczkolwiek była to szkoła parafialna, to jednak duży wpływ na nią wywierało miasto, jak to wyraźnie widać w późniejszych wiekach, zwłaszcza, że mieszczaństwo wszystkich niemal miast polskich usiłowało pozyskać dla siebie możliwość decydowania o losach szkolnictwa. Faktem jest, że z Wojnicza pochodzi w tym czasie kilku duchownych²¹, którzy niewątpliwie początkowe swe nauki pobierali w tej właśnie parafialnej szkole. Charakterystycznym jest również, że w r. 1400, w chwili renowacji wszechnicy krakowskiej, jako jeden z pierwszych wpisuje się do albumu studenckiego Albert z Wojnicza²².

III

Jak wyglądała praca duszpasterska na terenie parafii wojnickiej, można jedynie snuć przypuszczenia, zwłaszcza odnośnie okresu przed utworzeniem samej parafii w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Nie posiadamy żadnych szczegółów odnoszących się bezpośrednio do Wojnicza, zaś przedstawianie pracy duszpasterskiej na podstawie uchwał synodalnych czy zarządzeń biskupich, lub też na podstawie analogii z innymi parafiami, byłoby bezcelowe, gdyż zawsze bardzo problematyczne. Natomiast dość dużo tego rodzaju szczegółów dostarczają dokumenty z XIV i pierwszej połowy XV w.

Bezpośredni kontakt z parafiami osiągnęli niewątpliwie ci proboszczowie, którzy osobiście rezydowali w Wojniczu lub tam przynajmniej dłuższy czas przebywali. Znanych jest dziesięciu proboszczów²³, ale jedynie w stosunku do dwóch można powie-

²¹ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1853 t. IV s. 243 oraz Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 271.

²² St. Krzyżanowski, *Najstarsze karty metryki uniwersyteckiej*, „Przegląd Polski”, T. 136: 1900 s. 416.

²³ Dla pełności obrazu przytoczę nazwiska proboszczów z okresu, którego studium niniejsze dotyczy. Byli to 1. Henryk — 1326, 1329 (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I p. 139); *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. I s. 270 n.); Grzegorz kanonik sandomierski — 1345—1354 (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. I s. 29 n.; *Kodeks dyplomatyczny tyniecki*, s. 84; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. II s. 430; J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoni-*

dzieć, mając przynajmniej moralną pewność, że obowiązku rezydencji dopełniali osobiście. Jeden natomiast wykazuje specjalną troskliwość o sprawy parafii, tak, że nasuwa się pytanie, czy nie przebywał w Wojniczu w pewnych przynajmniej okresach czasu. Wprawdzie i reszcie proboszczów nie można tego odmówić, ale wydaje się, że obowiązki czy też beneficja jakie posiadali oprócz wojnickiego, zwłaszcza obowiązki płynące z racji członkostwa w kapitułach katedralnych czy kolegiackich, nie pozwalały im na stałą rezydencję (np. Grzegorz, Michał Bronizy czy Jan Pomeranus).

Zdaje się, że stale rezydował Henryk (1326—1329), który nie posiadał żadnych innych obowiązków, ani beneficjów poza Wojniczem. Ponadto 22 VIII 1329 r. z całą pewnością jest w Wojniczu i bierze udział w czynnościach sądowych, które przecież wymagały dobrego rozeznania w stosunkach miejscowych²⁴. Oczywiście te fakty jeszcze nie specjalnego nie mówią, jednak pozwalają snuć przypuszczenia o Henryku, że rezydował stale. Podobnie również Piotr, 23 V 1381 r. na pewno jest w Wojniczu²⁵. Wprawdzie dokument wydany w tym dniu wskazuje na obecność w Wojniczu i biskupa krakowskiego Zawiszy, może podczas wizytacji kanonicznej, kiedy obecność proboszcza była nieodzowna. Lecz ten sam dokument mówi także o rezygnacji Piotra z kapelanii szpitalnej w Nowym Sączu. Dlatego można wysunąć twierdzenie, że

ków sandomierskich, Radom 1926 s. 430); Piotr — 1381 (*Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. I p. 418); 4. Michał z Broniszewa herbu Pomian kanonik krakowski — 1387 (Łętowski, *dz. cyt.*, t. II s. 84; *tamże*, t. IV s. 109; *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, s. 659); 5. Jan Pomeranus, kanonik krakowski i archidiacon sandomierski, magister artium, 1387—1392 (*Kodeks dyplomatyczny krakowski*, t. II s. 181; Łętowski, *dz. cyt.*, t. III s. 89; *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI s. 661); 6. Jan z Korabowicz — 1392—1396 (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. II s. 197; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. II s. 197; Łętowski, *dz. cyt.*, t. I s. 319); 8. Jan kanonik krakowski — 1407 (*Kodeks dyplomatyczny tyniecki*, s. 205); 9. Mikołaj z Rzewawy — 1441 (*Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 113; *Fastnacht*, *dz. cyt.*, s. 23; ADT,teczka Olszyny); 10. Jan z Pniewa kanonik, później archidiacon krakowski, archidiacon zawichojski, kanonik sandomierski, oficjal krakowski, doktor dekretalów — 1453—1460 (Łętowski, *dz. cyt.*, t. III s. 237; Wiśniewski, *dz. cyt.*, s. 237; ADT,teczka Wojnicz).

²⁴ *Kodeks dyplomatyczny małopolski*, t. I s. 270—271.

²⁵ *Tamże*, t. I s. 418.

Piotr rezygnuje z obowiązków w Nowym Sączu, by lepiej oddać się pracy w parafii wojnickiej.

Również i Jan z Pniewa (1453—1460), o tyle o ile mu na to pozwalały obowiązki na skalę ogólnodiecezjalną, a nawet państwową (archidiakon krakowski, administrator diecezji, poseł króla do Rzymu), zapewne przebywał w Wojniczu i osobiście kierował pracą duszpasterską. Upoważnia do takiego twierdzenia nie tyle jego troska o dochody plebańskie, ile prawdopodobny fakt zbudowania kościoła wojnickiego (wprawdzie jego kolega kapitułny Jan Długosz buduje też kościoły w niedalekich parafiach w Dębnie i Szczepanowie, co na Jana nie pozostało chyba bez wpływu), erekcja kapituły i kolegiaty w Wojniczu, erekcja, która miała za cel pomnożenie chwały Bożej oraz zbawienie dusz ludzkich przez powiększenie zastępu duchowieństwa, oddającego się między innymi i pracy duszpasterskiej.

Pomocnymi proboszczom w pracy duszpasterskiej byli wikariusze, a pod koniec tego okresu i altaryści. Ci jednak dość słabo byli związani z parafią, by działalność ich zakreślała jakieś szersze kręgi. Pierwszego wikarego znamy z r. 1329. Jest nim Stefan, a występuje razem z Henrykiem proboszczem²⁶. Następny znany wikary wojnicki występuje dopiero w r. 1441 a jest nim Stanisław zwany Wasragowiczem. Pojawia się on w r. 1441, jednakże funkcje wikarego w Wojniczu spełniał przed tym rokiem²⁷. Aczkolwiek czas dzielący te dwie osoby rozciąga się na przeszło sto lat, niemniej fakt, że znamy dwóch wikarych, mówi dużo. Przyjąć więc należy, że wikariusz był *ad nutum parochi*, a wobec tego pracował w parafii jedynie na skutek zabiegów proboszcza. Zależał on od proboszcza nie tylko w swej pracy, ale i w utrzymaniu, wynagrodzeniu za pracę, w udziałach w dochodach parafialnych, a może i dochodach z uposażenia proboszczowskiego. Takich wikarych potrzebowali przede wszystkim ci proboszczowie, którzy przebywali poza parafią, a więc kanonicy itp., jako zobowiązani do rezydencji przynajmniej czasowej również poza Wojniczem. Dlatego też główny ciężar troski duszpasterskiej spadał zapewne na barki wikariuszy. Wymowny zaś jest fakt, że Jan

²⁶ Tamże, t. I s. 418.

²⁷ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 113.

z Pniewa uważa, że siedmiu kapłanów stale duszpastersko zatrudnionych w parafii nie będzie miało zbyt mało zajęcia²⁸.

Na początku XV w. pojawiają się altaria. Jest to altaria Rozesłania Apostołów oraz altaria Trójcy Św. Ta ostatnia została erygowana w r. 1456 lub 1457; co do pierwszej nie ma żadnego dokumentu stwierdzającego datę erekcji, ale mimo to można coś niecoś i o niej powiedzieć.

W r. 1441 występuje altarysta Piotr z Wojnicza²⁹. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o altarystę Rozesłania Apostołów, bo tylko ta w tym czasie mogła istnieć. Powstanie jej można powiązać z bitwą grunwaldzką, która jak wiadomo odbyła się w dniu poświęconym pamiętce Rozesłania Apostołów. Znamy zaś podobny fakt, erekcję tego samego rodzaju, właśnie z racji zwycięstwa grunwaldzkiego i to w niedalekiej odległości od Wojnicza, bo w Tarnowie³⁰. Bardzo możliwe, że i wojnicka altaria miała znaczenie jakiegoś wotum za zwycięstwo grunwaldzkie. Natomiast bez trudu da się ustalić fundatora. Jest nim któryś z członków rodziny szlacheckiej z Więckowic, piszącej się „de Więclawice”. Prebenda ta bowiem w r. 1460 została zamieniona na prałaturę kustosa a dziedzice z Więckowic zawsze sprawowali nad nią prawo patronatu³¹.

Dochody tej altarii prawdopodobnie stanowiły świadczenia rzeczowe i dziesięcinne. Tak więc czterech knieci z Dąbrówki musiało mu dać 20 skojców rocznie ze swoich łąnów. Na święta Bożego Narodzenia mieli dawać po zajacu i dwa kapłony wraz z wozem drzewa opałowego. Ponadto otrzymywał dziesięciny z pól

²⁸ Erekcja kolegiaty przewiduje właśnie taką liczbę kapłanów w Wojniczu. Por. *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II s. 45 n. Archiwum Parafialne w Wojniczu, syg. L/1/2/328; ADT,teczka Wojnicz.

²⁹ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 113.

³⁰ F. Herzig, *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900 s. 23 — erekcja w r. 1417 kanonii prebendarskiej Rozesłania Apostołów, ufundowana przez Tarnowskich, uczestników bitwy pod Grunwaldem.

³¹ W XV w. znamy tylko dwóch członków tego rodu: Deresława oraz Jana; ten ostatni jest wzmiankowany jako patron prebendy w r. 1460. Żaden z nich jednak zdaje się nie jest fundatorem altarii.

dworskich w Więckowicach i Olszynach, a więc z wsi należących do Więckowskich³².

Uposażenie dla altarii Św. Trójcy zostało utworzone dnia 9 VIII 1456 r. aktem zeznanym w Wiślicy przez Piotra z Brnia³³. Miało go stanowić: dom, prawdopodobnie w mieście, oraz staw, lan pola zwany Ostrominowskim na Zamościu wraz z czterema zagrodnikami związanymi z tym polem (byli to Malek, może dzisiejszy Malik, Zysko, Drozd i Ostrzesz). Ponadto miał otrzymywać trzecią miarę z młyna, dziesięciny z pól dworskich na Zamościu i w Prokocimiu oraz drugi lan w Olszynach.

Z racji uposażenia prawo patronatu miało należeć do Piotra i jego potomków, zaś altarysta miał obowiązek odprawiania dwóch mszy na tydzień w intencji fundatora. Jedna z nich miała być żałobna, druga zaś de Assumptione BMV. Kiedy nastąpił akt kanonicznej erekcji altarii, trudno dociec. W każdym razie stało się to wkrótce po wydaniu aktu fundacyjnego. W r. 1460 jest już mowa o tej altarii, jako o kanonicznie erygowanej. W r. 1465 została ona zamieniona na prałaturę scholastyka.

Niewątpliwie udział altarystów w pracy duszpasterskiej był nikły, ale chociażby przez odprawianie fundacyjnych nabożeństw, już w pewnym stopniu wpływali na akcję duszpasterską.

Duszpasterstwo zatem, początkowo prowadzone przez jedną osobę, w XIV w. zatrudniało dwie osoby, a w pierwszej połowie XV w. przynajmniej cztery. Trudno powiedzieć coś bliższego nie tylko o sposobach pracy, ale i o jej wynikach. Główny ciężar pracy, który winien z zasady spoczywać na barkach proboszcza, był przerzucany na pomocników-wikariuszy. Było to stosowane w niektórych wypadkach zupełnie, w innych częściowo. Domagało się takiego postawienia zagadnienia utrzymywanie probostwa wojnickiego w rękach dostojników kapitulnych i urzędników biskupich. Zdaje się to świadczyć o podobnej ewolucji, jaka zaszła w dzie-

³² Taki obraz pozwala odtworzyć uposażenie kustosa, którego prebenda powstała z altarii Rozesłania Apostołów. Por. Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 24, 307.

³³ *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II, s. 56 n., Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. L/1/2/328.

jach kapituł, które obowiązek pracy duszpasterskiej przerzucały na niższe kolegia, głównie na wikarych³⁴. W takich warunkach beneficja stawały się atrakcyjne głównie ze względów materialnych.

IV

O religijności parafian można mówić dopiero odnośnie XV w. Nie dlatego, że nie było objawów religijności z ich strony, lecz dlatego, że z tego czasu dopiero dokumenty są liczniejsze i nie ograniczają się do krótkich wzmianek, stąd też można ryzykować jakieś większe uogólnienia. Wprawdzie można by snuć przypuszczenia na podstawie wykazów świętopietrza z XIV w., ale było ono zawsze opłatą, poniekąd nawet przymusową i z tej racji nie stanowiło dowodu jakiegoś przywiązania do religii. Jeden z żywotopisarzy wspomina o bł. Krystynie z Wojnicza, jednej z 59 towarzyszek bł. Agnieszki, wymordowanych przez Tatarów w Sandomierzu w r. 1259³⁵. Jest to jednak fakt odosobniony i niezbyt pewny, tak, że nie można na jego podstawie wyprowadzić żadnych uogólnień.

Na stosunkowo duże ożywienie religijne zdają się wskazywać dotacje czynione przez szlachtę np. przez Piotra z Brnia czy Deresława z Więckowie oraz jego przodków. Piotr z Brnia funduje przeciw altarię Św. Trójcy i obficie ją uposaża³⁶. Natomiast Deresław z Więckowie buduje w Olszynach kościół pod wezwaniem Trójcy Św., Nawiedzenia NMP i Św. Jana Ewangelisty, bogato uposażając jego beneficium³⁷; podobnie postępował któryś z jego przodków, który ufundował altarię Rozesłania Apostołów przy kościele wojnickim³⁸.

Należy przypuszczać, że za przykładem wyższych warstw szło mieszczaństwo i chłopci. Za religijnością mieszczan wojnickich zdaje się przemawiać akcja charytatywna, koncentrująca się wokół szpitala dla ubogich Św. Leonarda. Prawdopodobnie istniał on już

³⁴ St. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w średniowieczu*, Kraków 1912 s. 259 nn.

³⁵ Łukaszkiwicz, *dz. cyt.*, s. 71; Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 307.

³⁶ *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II s. 56 n.

³⁷ *akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.

³⁸ ADT,teczka Wojnicz.

na przełomie XIV i XV w. Wspomina zaś o nim po raz pierwszy akt erekcyjny kolegiaty i to w podobny sposób, jak o szkole. Fundatorami jego byli zapewne mieszczanie. Odkąd bowiem szpital pojawił się, aż do końca jego istnienia, zarząd nad nim sprawowało miasto przez swych prowizorów. Ci sami mieszczanie zbudowali tutaj również kościół Św. Leonarda, zapewne razem z ufundowaniem szpitala.

O religijności parafian w pewnej mierze tylko może świadczyć ich stosunek do proboszczów. W warunkach wojnickich widzimy z jednej strony nawet życzliwość (np. dotacja Piotra z Brnia polegająca na zezwoleniu dla proboszcza na korzystanie z wody stawów Piotra, wzamian za memento w mszy odprawianej przez proboszcza)³⁹, jak również pewien opór (np. w płaceniu dziesięciny z Rudki)⁴⁰. Przytoczone przykłady o religijności mówią jednak bardzo mało, gdyż dotyczą raczej spraw materialnych.

Do najbardziej czczonych w parafii Świętych należała niewątpliwie Najśw. Maryja Panna. Z terenu parafii wojnickiej pochodzi bowiem z przełomu XIII i XIV w. rzeźba Matki Boskiej Bolesnej (Pieta wojnicka), pierwszy w ogóle zabytek małopolskiej rzeźby⁴¹. O kulcie Najświętszej Panny świadczy również tytuł kościoła w Olszynie — Nawiedzenia NMP⁴² — oraz obowiązek odprawiania mszy o Wniebowzięciu, nałożony altaryście Św. Trójcy⁴³.

Tytuły kościołów wskazują na charakterystyczny dla średniowiecza kult Św. Wawrzyńca (kościół parafialny), Św. Leonarda (kościół szpitalny) oraz Św. Jana Ewangelisty (kościół w Olszynie)⁴⁴. Również wezwania pod jakimi erygowano altarie zdają się wskazywać na kult tajemnicy Trójcy Św. (pod tym wezwaniem jest także kościół w Olszynie oraz pewnego rodzaju raczej „sezonowy” kult Rozesłania Apostołów, związany z zwycięstwem grunwaldzkim.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949 s. 34 i 97 nn.

⁴² *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.

⁴³ *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II s. 56 n.

⁴⁴ T. Siłnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do połowy XIV w.*, Warszawa 1953 s. 133; T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900 s. 54.

Również imiona osób mogą wskazywać na kult pewnych Świętych. W dokumentach z XV w. występuje 26 osób określonych po imieniu, a należących do parafii wojnickiej (oczywiście bez duchownych, którzy w zasadniczej większości byli elementem napływowym). Pięć z nich nosi imię Jan⁴⁵, cztery — Stanisław⁴⁶, trzy — Piotr⁴⁷, dwie — Jakub⁴⁸, po jednej zaś — Andrzej, Maciej, Jerzy, Grzegorz i Albert⁴⁹. Jeden raz tylko występuje imię czysto słowiańskie — Deresław⁵⁰, oraz dwa imiona niewieście — Krystyna i Elżbieta⁵¹. Wynika z tego, że największą cześć cieszył się w parafii Św. Jan (zapewne Ewangelista a może i Chrzciciel, co by rozbijało kult Św. Jana i tym samym osłabiało), oraz Św. Stanisław, oczywiście ze względu na bliskość miejscowości rodzinnej — Szczepanowa⁵².

W pierwszej połowie XV w. znamy czterech duchownych pochodzących niewątpliwie z Wojnicza. Trzech z nich było kanonikami katedralnymi w Krakowie. Są to: Jan z Wojnicza (równocześnie proboszcz Wszystkich Świętych w Krakowie — 1405), Wojnicki albo z Wojnicza Mikołaj (1443) oraz Jakub Voyniczski (1444)⁵³. Czwarty kapłan z Wojnicza to proboszcz w Dębnie — Jan z Wojnicza⁵⁴. Ten fakt wskazuje już w dużej mierze na żywego ducha religijności w parafii wojnickiej, a zwłaszcza w mieście. Nadmienić również wypada o zakonnicę Krystynię z Wojnicza, o której była już mowa wyżej⁵⁵.

⁴⁵ *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II, s. 56 n.; Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 271; Łętowski, *dz. cyt.*, t. IV s. 243.

⁴⁶ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111 n.; Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 305 n.

⁴⁷ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111; *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II, s. 56; ADT, *teczka Wojnicz*.

⁴⁸ Łętowski, *dz. cyt.*, t. IV s. 423, *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111.

⁴⁹ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111; *Acta Capituli Voyniciensis*, t. II s. 56; ADT, *teczka Wojnicz*; Długosz, *op. cit.*, t. II s. 305; Krzyżanowski, *l. c.* s. 416.

⁵⁰ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. V s. 111.

⁵¹ Łukaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 71; Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 307.

⁵² Szczepanów do r. 1926 należał nawet do dekanatu wojnickiego.

⁵³ Łętowski, *dz. cyt.*, t. IV s. 243.

⁵⁴ Długosz, *dz. cyt.*, t. II s. 271.

⁵⁵ Łukaszkiewicz, *dz. cyt.*, s. 71.

Mimo, że przytoczone dane nie są zbyt liczne, pozwalają one jednak wyrobić sobie sąd o charakterze religijności parafii wojnickiej przynajmniej w pierwszej połowie XV w. Ponieważ jednak stan taki nie wyrósł nagle, ale owszem silnie zahacza o XIV w., należy przyjąć, że podobnie żywy duch religijności był nie tylko w XIV w., ale powoli narastał już od XIII w. Jedyne imię słowiańskie jakie znajduje się na terenie parafii w XV w., tchnące do tego klasowym snobizmem, pozwala twierdzić, że obyczaje pogańskie wnet ustąpiły z okolic kościoła wojnickiego pod technieniem religii chrześcijańskiej.

AMBROISE JOBERT

WYDANIA I PRZEKŁADY DZIEŁ KARDYNAŁA HOZJUSZA WE FRANCJI *

Który z polskich pisarzy przed Mickiewiczem był najbardziej znany i czytany we Francji? Niewątpliwie kardynał Hozjusz. Pobieżne choćby przeglądnięcie wspaniałej *Bibliografii Polskiej* *Estreichera* pozwalało się tego domyślać. Dowodu zaś na to dostarczyły poszukiwania przeprowadzone w prowincjonalnych bibliotekach francuskich.

Wszystkie dzieła Hozjusza, za wyjątkiem kilku pomniejszych pism, były drukowane we Francji czy to w języku łacińskim, czy też w tłumaczeniu.

1° Tylko w języku łacińskim: *Confutatio prolegomenon Brentii*, oraz *Dialogus*.

2° W języku łacińskim i francuskim:

- I Księga *Confutatio Brentii* wydrukowana została osobno pod tytułem *De Sectis et Haeresibus — Traité des Sectes et Hérésies de notre temps*, przełożył Jean de Billy, 1561.
- *De expresso Dei Verbo — De l'expresse Parole de Dieu*, przełożył Lancelot de Carle, biskup Riez, 1560.
- *Confessio catholicae fidei christiana — Confession catholique de la foi chretienne*, przełożył Jean de Lavardin, 1566.

3° Tylko w języku francuskim: *Judicium et censura de judicio et censura Ministrorum Tigurinorum*. — *Advis et Remonstrance du Rme Card. Hosius, Polonois, touchant la censure que les mi-*

* Dziękujemy Dyrekcji Bibliotek Francuskich, p. Pierre Vaillant, kustoszowi Biblioteki Miejskiej w Grenoble, oraz wszystkim innym kustoszom bibliotek bez życzliwości i doświadczenia których nie moglibyśmy zrealizować naszej pracy. P. Jean Orcibal, profesor w Ecole des Hautes Etudes, dostarczył nam cennych wskazówek bibliograficznych, p. Maussier zaś wiadomości o tłumaczach Hozjusza. Wszystkim składamy na tym miejscu wyrazy naszej wdzięczności.